

11 września 2017



O pradziejach Ponidzia - wystawa w Muzeum

W sobotnie popołudnie w Muzeum Dialogu Kultur, oddziale Muzeum Narodowego w Kielcach, otwarto wystawę „Pradzieje i wczesne średniowiecze Ponidzia i Wiślicy”. Zwiedzający podziwiali eksponaty, które dotychczas skrywane były w magazynach.

Ekspozycję obejrzał Jacek Kowalczyk, dyrektor Departamentu Promocji, Edukacji, Kultury Sportu i Turystyki Urzędu Marszałkowskiego. Patronem honorowym wydarzenia był marszałek województwa świętokrzyskiego Adam Jarubas.

- Dzisiaj Wiślica przyjechała do Kielc – mówił witając gości, dyrektor Muzeum Narodowego w Kielcach dr **Robert Kotowski**. - Europejskie Dni Dziedzictwa obchodzimy od ponad dwudziestu lat. Ich tematyka jest zmienna. Dzisiaj obchody Europejskich Dni otwiera wystawa, która pokazuje bogate dzieje osadnictwa na terenie Ponidzia i Wiślicy. Bardzo nas to cieszy, chcemy bowiem, żeby o Wiślicy było bardzo głośno. Trzy lata te eksponaty będą u nas. Gdy zakończone zostaną prace związane z rozbudową naszego nowego oddziału, wiślickiego Muzeum Archeologicznego, wrócą do tego miasta – zapewniał dyrektor Kotowski.

W nowocześnie zaaranżowanych wnętrzach zaprezentowano eksponaty i znaleziska pochodzące z epoki kamienia, czyli około ośmiu tysięcy lat przed naszą erą, po wczesne średniowiecze.

Zwiedzający wystawę podkreślali, że unikatowe przedmioty, które na niej zgromadzono, pozwalają nie tylko przybliżyć obraz epoki kamienia, brązu, żelaza, czy wczesnego średniowiecza, ale także spojrzeć z podziwem na sztukę naszych przodków.

Narzędzia, broń, rekonstrukcja chaty wiejskiej, garnki i naczynia, uruchamiają wyobraźnię, pozwalają na przybliżenie codzienności ludzi tamtych epok. Piękne ozdoby dla kobiet i mężczyzn, rekonstrukcja kościoła romańskiego w Wiślicy pokazują, jak wielkie pojęcie o sztuce mieli nasi przodkowie.

Dr **Jolanta Gągorowska- Chudobska**, autorka scenariusza wystawy podkreślała, że starała się pokazać różne aspekty życia dawnych ludzi. - Ozdoby, które tutaj pokazujemy, nie były potrzebne żeby przeżyć, ale tak jak dzisiaj, również w dawnych epokach ludzie chcieli ładnie wyglądać. To się nie zmienia. Dlatego pokazujemy bransolety, pierścionki, drobne, ozdobne elementy z krzemienia, kości, żelaza, brązu. Proszę zwrócić uwagę na kabłączki skroniowe. To słowiańska, wczesnośredniowieczna ozdoba. Kobiety przypinały ją sobie do czepca na skroni lub do przepasek, które nosiły we włosach – tłumaczyła.

Na wystawie znajdziemy również rekonstrukcje różnych pochówków. Pod poziomem podłogi, oddzielone szklaną taflą można zobaczyć szczątki ludzkie. - Archeolodzy odkrywają kolejne znaleziska, a my możemy pokazać jak wyglądał dawny pochówek. To bardzo interesujące. Ich formy były różne, typowe dla poszczególnych epok i kultur. Zrekonstruowaliśmy pochówki szkieletowe, ale także ciałopalne. Na pytanie, czy wszystkie dotychczas

nieudostępnione eksponaty zostały wykorzystane na wystawie, dr. Gągorowska- Chudobska wyjaśniła: -Eksponatów jest jeszcze więcej, a kolejne ciągle archeolodzy odkrywają. Wśród zgromadzonych dzisiaj obejrzyć można unikatowy w skali kraju przedmiot, miedziany topór z okolic Wiślicy. Myślę, że tego typu perełek nie zabraknie na kolejnych ekspozycjach.

Marzena Sobala

fot: Małgorzata Stępnik/MNKi



